

## WIARA W SNY NA WSCHODZIE STAROŻYTNYM

Wiara w sny jest u ludzi w ogóle bardzo rozpowszechniona. Siega ona już czasów dalekiej przeszłości. W niniejszym artykule zajmę się wiarą w sny u człowieka starożytnego Wschodu, do którego włączam również postacie biblijne.

Znane są opowiadania o snach w księdze Genesis. W śnie ostrzegł Bóg króla Abimelecha, który zabrał był Abrahamowi żonę jego Sarę (Gen. 20, 3). Sen o drabinie sięgającej do nieba uważa Jakub uciekający przed starszym swym bratem Eza-wem jako zesłany mu przez Boga (Gen. 28, 12 nn.). Aramejczyka Labana ostrzega Bóg w śnie, kiedy Laban puszcza się w pogoń za uchodzącym Jakubem (Gen. 31, 2 n.). W śnie dodaje Bóg Jakubowi odwagi, żeby przeprowadził się do Egiptu (Gen. 46, 2). Józefa, syna Jakubowego, nazywają bracia jego mistrzem snów (Gen. 37, 20). Nie tylko sam miewał sny, ale potrafił je również wyłożyć nadwornym urzędnikom Faraona jak i same-nu Faraonowi (Gen. 40 i 41). Józef sam mówi do nich: Wyjaś-nienie snów jest sprawą Boga (Gen. 40, 8). Aarona i Marię czyli brata i siostrę Mojżesza objaśnia Bóg, że do proroków przema-wia On przez sny, tylko z Mojżeszem mówi Bóg „z ust do ust“ (Num. 12, 6. 7). O swoich snach opowiadają sobie ludzie z dru-żyny Gedeona przed rozprawą z Madianitami (Sęd. 7, 13 nn.). Według I Sam. 3, 1 nn. woła Bóg Samuela śpiącego po trzy-kroć. Królowi Saulowi Bóg nie dał odpowiedzi, jak autor I Sam. 28, 6 nadmienia, ani przez sny ani przez Urim ani przez proro-ków. Chcąc koniecznie się dowiedzieć, jaka przyszłość go czeka, Saul udaje się do czarownicy w Endor. Według I Reg. 3, 5 uka-zał się Bóg Salomonowi w nocy we śnie, pouczając go, że chce mu dać, czego pragnie. Salomon tedy prosił Boga o mądrość i umiejętność w panowaniu i rządach. Kiedy się obudził, dodaje autor biblijny, poznał Salomon, że był to tylko sen.

Ale z czasów późniejszych, kiedy Żydzi byli w niewoli babilońskiej, dowiadujemy się, jak prorok Daniel opowiada królowi Nebukadnezarowi tegoż sen i jego znaczenie (Dan. 2). Według Dan. 7, 1 nn. prorok Daniel miał widzenie we śnie, jak z morza, symbolizującego element złości, wychodzą cztery bestie przedstawiające siły wrogo usposobione do królestwa Boga.

Z powyższych przykładów wynika, że wiara w sny rozpowszechniona była zarówno wśród postaci biblijnych, szczególnie w czasach patriarchów, jak i wśród ludu starożytnego Wschodu, np. Egipcjan i Babilończyków, z którymi wiążą się dzieje biblijne.

Jak wielką rolę odgrywały sny w życiu ludu babilońskiego od najwcześniejszych wieków, tego dowodem jest najstarszy opis babiloński o Gilgameszu. A. Schott ocenia powstanie tego poematu na 2400 lat przed Chr.<sup>1)</sup> Najstarsze jego recenzje pisane są w języku Szumerów. Fragmenty pisane w języku akadyjskim pochodzą z 2 tysiąclecia; młodszej daty są fragmenty zachowane w języku hetyckim i churyckim<sup>2)</sup>. Najlepiej zachował się tekst tego eposu z wieku 7-go przed Chr. w języku akadyjskim i to w pałacu asyryjskiego króla Aszurbanipala w Niniwie<sup>3)</sup>. Gilgamesz władca nad babilońskim miastem Uruk, widzi w snach przyszłe wydarzenia, które tłumaczy mu matka jego, Niasna zwana. Sny, które Gilgamesz widział przed wyprawą na tyrana, zamieszkałego w lasach górskich (Libanon?), miały dodać mu odwagi. Także Engidu, towarzyszący Gilgameszowi w wyprawie na Chumbabę, ma po tegoż zabiciu niepokojące sny wskazujące na własną śmierć jego. W XI tablicy tego poematu, w której zachował się opis potopu babilońskiego, czytamy o śnie, w którym ostrzegł był Bóg Ea niejakiego Utnapisztim przed zbliżającą się katastrofą mającą zniszczyć całą ludzkość.

W południowej Babilonii w państwie Lagasz panował ok. 2400 przed Chr. król Gudea. Wielkie zasługi położył około od-

<sup>1)</sup> Das Gilgames-Epos, Reclam str. 5.

<sup>2)</sup> S. Friedrich w ZA t. 39 (1929) str. 1 n.; A. Ungnad w ZA t. 35 (1924) str. 133.

<sup>3)</sup> R. C. Thompson, The epic of Gilgamesh, Oxford 1930, str. 5 nn. — Schott l. c. str. 5—7.

krycia tego miasta (dzis. Tello) Francuz de Sarzec w latach 1877—1900<sup>4)</sup>. Dzięki jego i innych archeologów badaniom zapoznał się świat naukowy z kulturą Sumerów, którym przypisuje się wynalezienie pisma klinowego w jego formach archaicznych. Na czas panowania króla Gudea i innych władców przypada okres odrodzenia żywiołu szumerskiego i jego kultury. Na jednym z zachowanych pomników opowiada Gudea o śnie, w którym został wezwany do budowy świątyni na cześć boga Niagirsu, protektora miasta i księstwa Lagasz<sup>5)</sup>. M. Kmosko widzi tu opis rytu tzn. inkubacji czyli świętego snu w świątyni, z którą spotykamy się często u autorów greckich i rzymskich<sup>6)</sup>. W tym to śnie widzi Gudea różne postacie, których symbolikę wyjaśnia mu matka jego, bogini Nanse. Analogię do tego mamy w Ex. 25, 9, gdzie Bóg Mojżeszowi nakazuje budowę świątyni według obrazu, który mu Bóg poda. Według Num. 8, 4 Bóg podał Mojżeszowi nawet model świecznika przeznaczonego dla namiotu świętego, według którego miał go wykonać. Król Dawid również otrzymał plan budowy świątyni od Boga (I Kron. 28, 19). Inny tekst króla Gudea opisuje detalicznie ryt i ceremonie według których odbyć się miało poświęcenie wybudowanej przez niego świątyni oraz in-tronizacji bóstwa tj. boga Niagirsu i jego oblubienicy, bogini Bau, córki boga Anu. Te tzw. hierogamie obchodzono w Babilonii z początkiem nowego roku. Obchody tej uroczystości czyli boskich gód weselnych odbywały się corocznie i stanowiły istotną część uroczystości Nowego Roku zwanego w języku szumerskim „zag-mu“<sup>7)</sup>. A więc plan budowy świątyni podanej we śnie oraz objaśnienia uchodzą u Sumerów jako sprawy boskiego pochodzenia.

Podania babilońskie głoszą, że także utwory poetyczne bywają autorowi we śnie objawione. Tak np. dowiadujemy się, że bóg Isun niejakiemu Kabti-ilani-Marduk podał w nocy we śnie cały poemat czyli mit o Ir-ra, słudze najwyższego boga Anu,

<sup>4)</sup> A. Parrot, *Archéologie mésopotamienne* 1946, str. 127 nn.

<sup>5)</sup> Lambert Tournay w *Rev. Bibl.* t. 55 (1948), str. 403 nn. i 520 nn.

<sup>6)</sup> ZA t. 29 (1914), str. 158 nn. Cyl. A VIII 1—14. — Witzel w ZA t. 30 (1915/16), str. 101 nn.

<sup>7)</sup> *Rev. Bibl.* t. 55 (1948), str. 520 nn.

do wiadomości, tak, że gdy autor rano się obudził, nie opuścił ani nie dodał ani jednego wiersza podanego mu we śnie<sup>8)</sup>.

O ciekawym wydarzeniu z epoki babilońskiego króla Hamurabiego (18 wiek przed Chr.) donosi dokument ujęty w formie listu a znaleziony w archiwum pałacu w mieście Mari, położonym nad średnim biegiem rzeki Eufrat. List ten napisał jeden z wyższych urzędników pałacu w Mari, niejaki Itur-Asdu, do króla swego Zimrilim. List pisany jest pismem klinowym i w języku akkadyjskim. Dygnitarz ten był poprzednio gubernatorem w północnej Mezopotamii, w okolicach miasta Harran, znanego z biblijnych opowiadań o Abrahamie i Jakubie. Królowi Zimrilim, który bawi poza swoją rezydencją, donosi Itur-Asdu o wydarzeniu, jakie miało miejsce w Terga, mieście leżącym nad rzeką Habur, lewym dopływem rzeki Eufrat. Niejaki Malik-Dagan przybył do pałacu w Mari i opowiedział Itur-Asdu co następuje: Przybywszy do miasta Terga wstąpił on do świątyni boga Dagan, gdzie miał sen (*suttu*). We śnie tym toczy się rozmowa między nim a bogiem Dagan. Bóg ten żąda, żeby Itur-Asdu udał się do króla Zimrilim i oznajmił mu, że w swoich walkach z szczepem beduińskim zwanym Benjaminitami liczyć on może na poparcie ze strony boga Dagan, o ile okaże większe zainteresowanie około jego świątyni w Terga. G. Dossin, który opublikował ten list<sup>9)</sup>, jest zdania, że Itur-Asdu działał tu w porozumieniu z kapłanami owej świątyni i że oni zainicjowali całą aferę ze snem, aby króla miasta Mari nakłonić do lepszego zaopiekowania się ową świątynią. Prawdopodobnie kapłani tej świątyni sami podjudzali beduinów tamtejszej okolicy przeciw królowi, który za mało troszczył się o świątynię boga Dagan.

Nie mniej ciekawym jest inny dokument pochodzący z czasów asyryjskich ok. 700 przed Chr. Niejaki Kumma z dynastii Sargonidów miał nocne widzenie we śnie (*ina szuttisu*), że stanął przed groźnym władcą podziemi, bogiem Nergal, siedzącym na tronie królewskim; patrząc na różne groźne postacie,

<sup>8)</sup> ZA t. 33 (1921), str. 89 n. — B. Meissner, *Babylonien u. Assyrien II* (1925), str. 185 nn. ZA t. 37 (1926), str. 228. — Weidner w *Archiv. f. Orientf.* t. 2 (1924), str. 174.

<sup>9)</sup> RA t. 42 (1948), str. 125 nn.

demony podziemi, drżał Kumma na całym ciele. Strasznym głosem ryknął nań Nergal i groził mu karą śmierci, tylko dzięki protekcji niejakiego Iszum dał się Nergal ubłagać i daruje mu tę karę. W. v. Soden, który odnośny tekst akkadyjski ponownie opracował, widzi w tym opowiadaniu ukrytą propagandę polityczną. Owym Kumma ma być według jego zdania następca na tronie asyryjskim, przyszedł król Aszurbanipal, którego ojcem był Asarhaddon. Trzeba wiedzieć, że po śmierci asyryjskiego króla Sanheriba (701—681), który był śmiertelnym wrogiem państwa babilońskiego i który też doszczętnie zburzył miasto Babilon, wstąpił na tron syn jego Asarhaddon, zwolennik polityki ugodowej z Babilonią. Autorem całej historii o widzeniu w piekle ma być zwolennik stronnictwa narodowo-asyryjskiego a więc wrogo odnoszącego się do Babilonii; ideałem zaś ma być polityka, jaką kierował się zamordowany król Sanherib. Ponieważ Kumma, pseudonim zamiast Aszurbanipal, według wizji czyni skruczę, być może, że autor dokumentu chciał wpłynąć wymyśloną historią na zmianę polityki następcy tronu, Aszurbanipala, tj. żeby nawrócił ku polityce Sanheriba <sup>10</sup>).

W kronikach swoich donosi asyryjski król Aszurbanipal (668—626), że królowi państwa Luddi imieniem Guggu (tj. Gyges, król Lydii w Azji Mn.) pokazał bóg Aszszur we śnie (ina Szutti) imię króla Aszurbanipala z rozkazem, żeby natychmiast upokorzył się przed nim; Guggu spełnił też nakaz mu dany, wysyłając swego posła dla złożenia mu hołdu <sup>11</sup>). W dalszym ciągu opowiada ten sam król, że pewien sabru, tj. wieszcz, miał w nocy sen, w którym widział na figurze przedstawiającej boga Sira napis tej treści: Tym, którzy przeciw Aszurbanipalowi, królowi Asyrii, złe, nieprzyjazne mają zamiary, zesła złą śmierć <sup>12</sup>). Aszurbanipal chwali się, że nocne sny jego były dobre <sup>13</sup>). Według innej recenzji roczników króla Aszurbanipala miał pewien wieszcz w nocy sen, w którym widział

<sup>10</sup>) ZA t. 43 (1936), str. 1 nn.

<sup>11</sup>) W. Streck, Aszurbanipal t. II (1916) str. 21; Rassman-Cylinder V R col. II 95 nn.

<sup>12</sup>) R. Cyl. V R. col. III 118 nn.

<sup>13</sup>) R. Cyl. col. X 70.

boginię Isztar wchodzącą z łukiem, kołczanem i mieczem, napełniając króla odwagą do jego wypraw wojennych<sup>14)</sup>.

Wśród władców tzw. Nowego państwa babilońskiego wyróżnia się szczególnie król Nabonid (556—539) swymi snami. W jednym z zachowanych dokumentów opowiada Nabonid, jak na początku jego panowania zjawili się we śnie (ina su-ut-ti) bogowie Marduk i Sin, jak Marduk nakazuje królowi odbudowę świątyni boga Sin, zwaną Eh ulhul, w mieście Harran (552 przed Chr.), że wrogowie państwa zostali już pokonani<sup>15)</sup>. Na innym miejscu donosi ten sam Nabonid, że widział we śnie, jak meteor i księżyc zblizali się do siebie i jak bóg Marduk zapewniał króla, że to żadna zła wróżba. Następnie ujrzał zmarłego już króla Nebukadnezara (604—562), stojącego obok kapłana na wozie; Nebukadnezar prosi Nabonida, żeby mu opowiedział swój sen, zaś wyjaśnienia on sam mu udzieli. Opowiada więc Nabonid, że widział w śnie księżyc, meteor i Marduka. Niestety tekst zawierający wyjaśnienie tego snu przez Nebukadnezara, jest w tym miejscu uszkodzony<sup>16)</sup>.

W modlitwach babilońskich zwracają się petenci często do swego bóstwa o zesłanie dobrego snu. „Ześlij mi dobry sen, niech go widzę. Sen („szuttu“), który będę oglądał, niech będzie dobry — sen, który będę oglądał, niech będzie sprzyjający — niech bóg snów stanie u mej głowy“<sup>17)</sup>. Z pieśni tej dowiadujemy się, że istniał osobny bóg do snów Makesz (*do*)<sup>18)</sup>. Potwierdza to inny psalm babiloński, gdzie bóstwo snów (*ilu sza szumati*) nosi nazwę „il ZA KAR“<sup>19)</sup>. Jakiś cierpiący zwraca się do boga Nebo z prośbą, żeby „wśród nocy sny jego (sunatu-u-a) były dobre“<sup>20)</sup>. Jaką wiarę przypisywano w Babilonii wszelkim snom, tego dowodem są zachowane sen-

<sup>14)</sup> Cyl. B. col. V 49 nn.

<sup>15)</sup> St. Langdon, Neubabylonische Königsinschriften 1912, str. 219 n. col. I 8 — II 46.

<sup>16)</sup> Langdon l. c. str. 279 col. V—VII 22.

<sup>17)</sup> St. Langdon w *Babyloniaca* t. VII (1923), str. 143 col. 21—24.

<sup>18)</sup> A. Deimel, *Pantheon Babylonicum* 1914, str. 17, nr 2032.

<sup>19)</sup> King, *Babylonian Magic and Sorcery* 1896 Nr 1 obv. 25; E. Behrens, *Assyr. babyl. Briefe kult. Inhalts* 1906, str. 18.

<sup>20)</sup> King l. c. Nr 22 Rev. 63, — N. Jostrom, *Die Religion Babylo-niens u. Assyriens* I 1905, str. 446.

niki. Przykłady z tych zbiorów podaje B. Meissner<sup>21</sup>). Znalazły się teksty sięgające czasów starobabilońskich, świadczące o tym, jak już wówczas poddawano obserwacji fizjognomię człowieka oraz jego duchowe przeżycia. Z różnych objawów w zachowaniu się jego wnioskowano o jego charakterze, jego moralnym stanie a dalej o jego przyszłym powodzeniu względnie niepowodzeniu. W tekstach tych jest również wzmianka o snach; czytamy np. jeżeli komu się śni, że chodzi nagi, wnioskować należy, że takiego człowieka nie trapią kłopoty<sup>22</sup>).

Wiarę w sny u Babilończyków trzeba jednak rozpatrywać w łączności z innymi zabobonami. W mitach babilońskich często jest mowa o „*tablicach przeznaczenia*“. W tablicach tych zapisany jest bieg wydarzeń przyszłych, którym poddać się muszą nawet sami bogowie. Człowiek starożytny wierzył w przeznaczenie. Mantycy, trudniący się sztuką wróżbiarską, potrafili przeznaczenie to wyczytać zapomocą różnych przedmiotów i zjawisk na niebie i na ziemi. Środkiem takim do rozpoznawania przeznaczenia była np. wątroba zwierzęca, którą uważano jako siedzibę życia. Wątroba bowiem wyróżnia się wśród innych organów ciekawymi znamionami, które poddawano szczegółowym badaniom i z których wyprowadzano wnioski, wróżby. Jeżeli np. wątroba zabitego zwierzęcia okazała się nadzwyczaj grubą, wskazywało to według ówczesnych wierzeń na rozszerzenie się państwa. Rozcięcie pęcherzyka żółciowego obejmującego część wątroby, wróżyło królowi powstanie w kraju<sup>23</sup>). Według zdania Babilończyków sam bóg Szamasz „napisał wyrocznie w wnętrzościach jagnięcia ofiarowanego“<sup>24</sup>). Wróżono także z zachowania się zwierząt domowych a szczególnie z lotu ptaków<sup>25</sup>).

Przeznaczoną przyszłość starano się odczytać za pomocą niektórych przedmiotów jak np. kubka napelnionego wodą, do której dolewano oliwy, jest to tzw. *lekanomantia*. Jeżeli np.

<sup>21</sup>) Babil. u. Assyrien II, str. 266.

<sup>22</sup>) F. R. Kraus w ZA t. 43 (1936), str. 79 nn., 97 nn. 17/18.

<sup>23</sup>) A. Ungnad w AO t. 10 (1909), str. 7 nn., por. RA t. 38 (1941), str. 67 nn., t. 40 (1945/46), str. 56 nn.

<sup>24</sup>) B. Meissner l. c. II, (1925), str. 267.

<sup>25</sup>) B. Meissner l. c. II, str 260 nn.

oliwa rozrzedziła się w wodzie i zapełniła kubek, oznaczało to w życiu prywatnym, że chory umrze; zaś w sprawach politycznych, że wojsko poniesie klęskę<sup>26)</sup>. Zwyczaj te sięgają bardzo dawnych czasów babilońskich, epoki króla Hammurabiego a nawet czasów wielkiego Sargona ok. 1600 przed Chr.

Wiele materiału do odczytania przyszłości dostarczały też obserwacje na niebie czyli astrologia. Główną rolę w astrologicznych ominach odegrał księżyc, któremu przypisywano doniosłe wpływy na życie na ziemi. Z astrologicznymi wróżbami łączą się ściśle omina atmosferyczne. „Pojawi się czerwonawe zachmurzenie na niebie, pisze pewien obserwator, powstanie wiatr“. Inny znowu donosi, że jeżeli bóg wiatrów zagrzmie w dniu nowia, żniwo będzie dobre itp.

Do wróżbiarstwa zaliczyć można także symbolikę liczb i hemerologię. Pewne liczby oznaczały szczęście, inne zaś niepowodzenie. Również pewne dni miesiąca uważano za niekorzystne i przynoszące niepowodzenie w podjęciu jakichkolwiek akcji tak państwowych jak i prywatnych. Dlatego wygotowano w tym celu odpowiednie kalendarze lub starano się za pomocą wróżby wybadać odnośne terminy<sup>27)</sup>.

Takich rozległych praktyk wróżbiarskich jak w Babilonii nie uprawiano w żadnym innym kraju i dlatego w czasach rzymskich „*chaldaeus*“ oznaczał człowieka myślącego na wzór wróżbity babilońskiego znajdującego się na sztuce magii jak i mantyki<sup>28)</sup>. Z Babilonii też przedostało się niejedno do innych krajów jak do Azji Mniejszej i Syrii i to głównie via Eufrat jak to potwierdza korespondencja z pałacu królewskiego w odkrytym mieście Mari. Odnośny wyraz akkadyjski dla oznaczenia wróżby brzmi „*tertu*“; termin ten zachodzi w licznych listach wspomnianej korespondencji z Mari<sup>29)</sup>. Potwierdzają

<sup>26)</sup> A. Ungnad l. c., str. 16

<sup>27)</sup> RA t. 38 (1941), str. 13 nn., 91 nn.

<sup>28)</sup> F. Cumont — G. Gehrich, Die orientalischen Religionen im römischen Heidentum 1914, str. 122; 141 n.; 154; 189; 317.

<sup>29)</sup> G. Dossin, Correspondance du Szamasz-Adad 1950, Nr 40, 60, 66, 85, 88, 101, 107; Kupper, Correspondance de Kibri-Dagan 1950, nr 30, 42, 63. — Ch. F. Jean, Lettres diverses 1950 nr 134, 136. — por. także astrologiczny tekst znaleziony w Catna w półn. Syrii w RA t. 44 (1950), str. 105 nn.



to dalej gliniane modele przedstawiające wątrobę z akkadyjskimi wróżbami, służącymi do hepatoskopii <sup>30</sup>).

Podobne modele wątroby opisane pismem klinowym jak również wróżbiarskie teksty hetyckie, ale z terminologią babilońską odnaleziono w Boghazkoi, dawniejszym Hattuszasz, stolicy państwa Hetytów <sup>31</sup>). Świadczy to o wpływach babilońskiego wróżbiarstwa. Dokumenty hetyckie mówią nam także o snach. Wyraz hetycki oznaczający sen brzmi „teszasz“, synonim do niego jest „zaszhi(ia)“. Król hetycki Murszilisz II (14 wiek przed Chr.) prosi bóstwa o oznajmienie mu ich woli przez sen; miał on bowiem wielkie zmartwienie z powodu dżumy panującej w jego państwie <sup>32</sup>). Jednym z następców Murszilisza był król Chattuszilisz (13 wiek). Uwielbia on w jednym z dokumentów szczególnie boginię Isztar, której opieki doznał on często w swym życiu jak i w czasie swego panowania. Isztar zażądała od Murszilisza przez sen, żeby młodego wówczas jeszcze Chattuszila oddał w jej służbę jako kapłana. Chattuszilowi samemu również ukazała się Isztar we śnie, dodając mu otuchy, żeby się nie lękał, albowiem nic złego mu się nie przytrafi. Dalej pojawiła się Isztar we śnie małżonce tegoż Chattuszila oznajmiając, że cały kraj stanie po stronie jej męża, że będzie on kapłanem bogini słońca w Arinna <sup>33</sup>). Według innego tekstu wziął sobie Chattuszil za żonę córkę kapłana bogini Isztar, zwanego Bintibszarri, i to na rozkaz bogini Isztar, która mu się we śnie pokazała <sup>34</sup>). Jedna z królewnych ślubuje w czasie wizji nocnej bogini Hepit obraz ze złota itp. <sup>35</sup>). Inny tekst opowiada jak kapłan kładzie się do snu,

<sup>30</sup>) RA t. 35 (1938), str. 36 nn. ,

<sup>31</sup>) A. Götze, Kleinasiens Kulturgeschichte d. Alt. Orient 193, str. 140 nn.

<sup>32</sup>) A. Götze w Kleinasiatische Forschungen t. I (1927), str. 217 nr 9, str. 219 nr 3—5 i str. 232. ,

<sup>33</sup>) A. Götze, Hethitische Texte t. I. Hattuszilis 1925, str. 6/7 nr 13 nn., str. 10/11 w. 36 nn.

<sup>34</sup>) M. Witzel, Hethitische Keilschriftstudien 1924, str. 40/41 w. 18 nn. — KBo VI 29.

<sup>35</sup>) Kleinasiat Forsch. I. str. 340. — Boghazkői-Studien nr 10 (1924), str. 31.

aby odczekać chwilę, kiedy pojawi się bóstwo<sup>36)</sup>. W jednym z mitów hetyckich ma niejaki Kiszszisz sny w nocy w liczbie 7, które potem opowiada swej matce<sup>37)</sup>.

Syria-Palestyna, tworząc jakby pomost między Azją a Egiptem, jest w porównaniu z sąsiednimi krajami biedna, jeżeli chodzi o dokumenty większej objętości. Nieco materiału dały odkrycia dokonane w Raš Szamra, starożytnym Ugarit, gdzie odnaleziono w bibliotece kapłańskiej mity oryginalne zredagowane w piśmie klinowym tzn. alfabetycznym, ale języku archaicznym kanaanejskim. W mitach tych czytamy również o snach, w których bóstwa objawiają swoją wolę. Tak np. Keret, król Sydończyków, który uchodził za syna boga El — nazwać go można herosem — odbiera we śnie (*bhlm*) od boga El dobrą nowinę<sup>38)</sup>. Ale i bóstwa same mają sny. Kiedy Aliyan Baal, przedstawiciel przyrody w porze deszczowej, po swoim czasowym zniknięciu znowu się pojawia, dowiaduje się o tym Ltpu El-Dpd we śnie (*bhlm*)<sup>39)</sup>. W legendzie o Danel, innym herosie występującym w tekstach z Ugarit, widzi Ch. Viroilleaud, wydawca tych tekstów, różne objawy wróżbiarstwa, które praktykowano poza Babilonią także w Syrii jak lekanomantię, hepatoskopię, augurium czyli wróżenie z lotu ptaków, astrologię i i.<sup>40)</sup>.

Nieco później powstały pisma biblijne, z których przytoczono już na wstępie przykłady o wizjach w snach. Z czasów jeszcze późniejszych, hellenistycznych, pochodzą pisma zaliczane do żydowskiej literatury, tzn. apokryficznej. Na wzór biblijnych mówią i one o snach np. apokalipsa Barucha, Mojżesza, list Aristeasza, Ezdrasz IV, księga Henocha, Jubileuszów Testament Abrahama i Dwunastu Patriarchów<sup>41)</sup>. O dziwnym zająsci w związku ze snem opowiada żydowski historyk Fla-

<sup>36)</sup> A. Götze, Maddumattasz — Maddumattasz — Heth. Texte 1928, str. 133. — KUB t. VII 5 IV 1 nn.

<sup>37)</sup> ZA t. 39 (1929), str. 67 nn.

<sup>38)</sup> Ch. Viroilleaud, La légende de Keret, 1936, str. 37, nr 35/36.

<sup>39)</sup> Syria, t. 12 (1931), str. 212 n., nr 4.

<sup>40)</sup> La Légende phénicienne de Danel. 1936, str. 117 n.

<sup>41)</sup> P. Riessler, Altjüdisches Schrifttum 1928, str. 75 n., 89 n., 138, 232, 295, 301, 363, 419, 452, 577, 616, 624, 632, 647, 1096, 1242.

wiusz Józef (*Antiquitates XVII 6, 4*). Za panowania Heroda Wielkiego, kiedy arcykapłanem był Matiasz, zdarzyło się, że w pewnym dniu postu inny musiał objąć funkcję arcykapłanów i to z takiej przyczyny. W nocy poprzedzającej ten dzień postu śniło się Matiaszowi, że spał z swoją żoną; ponieważ Matiasz akt ten widziany we śnie uważał jakoby faktycznie dokonany, nie mógł on składać ofiary, uczynił to za niego jego krewny.

W literaturze staro-egipskiej spotykamy się rzadko z wspomnieniami o snach, chociaż i starożytni Egipcjanie, jak o tym donosi biblijna księga Genesis, wierzyli w sny i znalazł się nawet sennik z wyjaśnieniami snów<sup>42)</sup>. Że sny w życiu Egipcjan nie odegrały większej roli w porównaniu z ludami Mezopotamii, zjawisko to polegać może na odmiennym ich charakterze. Znany egiptolog G. Roeder stwierdza, że brak również tekstów z wyroczniami i wróżbami (tzn. omina), których mamy bez liku u Babilończyków i Hetytów<sup>43)</sup>. Jednak zachodzą sporadyczne wzmianki o snach już w tekstach starożytnych Egipcjan. Tak np. zjawił się faraonowi Zoser (epoka Starego Państwa) bóg Chnum we śnie, zwracając mu uwagę na okolice pierwszego kataraktu rzeki Nil i zapewniając go, jak wielki urodzaj przyniosą wylewy tej rzeki. Inskrypcja sama pochodzi wprawdzie z epoki Ptolomeuszów, a więc bardzo późno, jednak treść sama sięgać może czasów starszych<sup>44)</sup>. Według nauk mędrca egipskiego Merikare (papyrus z 15 stulecia przed Chr.) mają sny być błogosławieństwem, które zsyła bóg człowiekowi<sup>45)</sup>. Większe zainteresowanie dla snów objawia okres grecki w dziejach Egiptu. Z czasów persko-greckich donosi dostojnik Somtu-Tefnachte, jaką to otuchą ożywił go bóg jego ukazawszy się mu we śnie; wybrał się on do swych rodzinnych stron w celu przywrócenia wolności swej ziemi w czasie, kiedy Grecy zmagali się z Persami pod Maratonem<sup>46)</sup>.

Wyżej zestawiony materiał o snach pochodzący z różnych

<sup>42)</sup> S. Pedersen, *Israel its life and culture* 1926, str. 140.

<sup>43)</sup> A. Erman, *Die Religion der Aegypter* 1934, str. 312.

<sup>44)</sup> *Urkunden zur Religion des alten Aegypten* 1934, str. 312.

<sup>45)</sup> G. Roeder l. c., str. 177 nn.

<sup>46)</sup> A. Erman l. c., str. 312 nn.

<sup>47)</sup> G. Roeder, *Aus dem Leben vornehmer Aegypter* 1912, str. 108 n.

ziem starożytnego Wschodu należy teraz rozpatrzyć w ramach światopoglądu, jaki panował u ludów zamieszkałych na tych ziemiach. Powiedziałem już, że wiara w sny u ludów staro-wschodnich łączy się z ówczesnym bardzo rozpowszechnionym wróżbiarstwem. Wyjątek stanowi jednak Stary Testament. Według autora biblijnego II Reg. 17, 17 uprawianie „*Kesem*“ i „*nahasz*“ tj. wróżbiarstwa na wzór pogan było jedną z przyczyn, dla czego Pan ukarał lud izraelski niewolą<sup>48</sup>). Prawodawca w Starym Testamencie nakazuje, żeby przy ofiarach spalono „*jothereth hak-kabed*“ czyli część wątroby zabitego zwierzęcia; nakaz ten prawdopodobnie miał być jakoby wyrazem protestu przeciw uprawianiu wróżby<sup>49</sup>). Prorokowi Ezechielowi, żyjącemu wśród Żydów-wygnañców w niewoli babilońskiej, znane były praktyki wróżbiarskie, uprawiane przez Babilończyków; wśród nich wymienia on także wątrobę, którą każe zbadać król babiloński, oczekując stąd odpowiedzi, czy ma wyruszyć najpierw na Jeruzalem czy raczej do Transjordanii na Rabbat Amon (Ez. 21, 26)<sup>50</sup>). Środki, którymi posługuje się król babiloński dla wybadania przeznaczenia, uchodzą u proroka jako obce Izraelowi. Prorok Izajasz uważa wszelkie starania Babilończyków o zbadanie przyszłości za pomocą astrologii i heme-rologii jako bezskuteczne (Iz. 47, 13)<sup>51</sup>).

Niejasna jest sprawa z kubkiem, z którego „wróżyć“ miał Józef egipski (Gen. 44, 5). Józef bowiem mógł się dostosować do zwyczajów egipskich i podobnie jak mówi o snach, że tłumaczenie ich jest rzeczą Boga (Gen. 40, 8. 41, 16), mógł i w tym wypadku przepowiednię uważać jako szczególne natchnienie Boże<sup>52</sup>).

Że w starszej epoce dziejów Izraela również znano sposoby, aby wybadać przyszłość szczególnie w sprawach dotyczących dobra całego narodu, wynika z I Sam. 28, 6. Posługiwano się „*Urim*“ i „*Tummim*“, jednak brak bliższych wyjaśnień, czym

<sup>48</sup>) W. Eichrodt, *Theologie des Alten Testaments I* (1933), str. 158.

<sup>49</sup>) S. Döller, *Die Wahrsagerei im AT* 1923, str. 11 n.

<sup>50</sup>) J. Herrmann, *Ezechiel* 1924, str. 133.

<sup>51</sup>) F. Feldmann, *Das Buch Isajas II* (1916), str. 113. — P. Volz, *Iesaia II* (1932), str. 85.

<sup>52</sup>) P. Heinisch, *Das Buch Genesis* 1930, str. 390 n.

były owe Urim i Tummin. Pierwszą literą w słowie „Urim“ jest „aleph“ czyli pierwsza litera w alfabecie, zaś w wyrazie „Tummin“ jest początkową literą „taph“ czyli ostatnia litera w alfabecie. Może były to kamienie służące do losowania, z których jeden nacechowany był literą „aleph“ a drugi literą „taph“. Z księgi Esra 2, 63 i Neh. 7, 5 wnioskować należy, że po niewoli babilońskiej nie używano już tych przedmiotów<sup>53</sup>).

Podobnie przedstawia się sprawa ze snami w Starym Testamencie. W starszej epoce uchodzi sen jako zesłany przez Boga. Autor księgi Genesis 20 uważa patriarchę Abrahama jako postać stojącą szczególnie pod opieką Bożą, którego Bóg wyprowadził z Mezopotamii do ziemi Kanaan, którą posiadać miał kiedyś Israel jako „ziemię obiecaną“ (Gen. 12, 7. 15, 18). W Abrahamie miały być „błogosławione wszystkie narody ziemi“ (Gen. 12, 3). Z tego względu zsyłając ostrzeżenie królowi Abimelech, który zabrał żonę Abrahamowi, Bóg uchronił przez sen wszystkich od nieszczęścia. Dalszym przykładem, jak Bóg opiekował się Patriarchami, przodkami wybranego ludu izraelskiego, jest Jakub. Mimo oszustwa, którego dopuścił się Jakub za namową swej matki wobec ojca swego, Bóg nie opuszcza go; we śnie pod Betel Jahwe pociesza uciekającego, żeby nigdy nie tracił wiary w Opatrzność Boską<sup>54</sup>).

W opowiadaniach o Józefie egipskim przebija nie tylko wiara w Boga jako opiekuna Józefa, ale także pewien uniwersalizm, że Bóg troszczy się również o dobro ludu egipskiego. Zdanie Józefa, że wyjaśnienie snów jest sprawą Boga, można rozszerzyć w tym znaczeniu, że Opatrzność Boska chcąc przeprowadzić swoje zamiary względem ludzi posługuje się niekiedy zesłaniem snów.

Ale już w Pentateuchu, w którym zawarte są opowiadania o Patriarchach, mieści się uwaga, że sen uchodzi za stosunkowo niższy stopień objawienia Bożego. Z Mojżeszem bowiem Bóg rozmawia nie przez sen, lecz „z ust do ust“ (Num. 12, 6). Ważne jest też pouczenie, które daje Mojżesz ludowi swemu przed wejściem do ziemi Kanaan. Chociażby, mówi prawo-

<sup>53</sup>) S. Döllner, l. c., str. 21 nn.

<sup>54</sup>) P. Heinisch, l. c., str. 299.

dawca (Deut. 13,-2 nn.), znaki lub cuda się spełniły, które głosi jakiś prorok lub widz snów, ale, jeżeli on namawia do bałwochwalstwa, tedy nie wolno dać wiary takiemu zwodzielcowi. Szczególnie ostrzegają prorocy izraelscy przed fałszywymi prorokami, którzy powołują się na sny jako rzekome objawienie Boskie, tak Jeremiasz 23, 25. 29, 8 Zach. 10, 2. Także przedstawiciele izraelskiej literatury sapiencjalnej nawołują do ostrożności, jeżeli chodzi o sny. Syracyda (34, 1—7) mówi: wielu już zbłądziło i zawiodło się, ufając snom. Kto na nich polega, temu się powiedzie podobnie co chwyta cieni lub goni za wiatrem. Wróżbiarstwo i sny są bez wartości. Jeżeli sny nie są zesłane przez Najwyższego, nie należy zwracać na nie uwagi. Według autora biblijnego odróżniać należy zwykłe sny od snów zesłanych przez Boga.

O królu Salomonie, który we śnie rozmawiał z Bogiem, mówi autor biblijny, że po obudzeniu się poznał, że był to tylko zwykły sen<sup>55</sup>). O królu Saulu czytamy, że Bóg nie dał mu odpowiedzi ani przez sen ani przez Urim ani przez proroków (I Sam. 28, 6). Job żali się (7, 13 n.), że ani sen nie przynosi mu ulgi; z powodu strasznych snów doznaje on wiele udręki; zaś Elihu (Job 33, 14 nn.) twierdzi, że Bóg przemawia do człowieka we śnie, żeby go ostrzec.

Widzimy, że wodzowie i doradcy ludu izraelskiego są w sprawie snów krytycznie nastawieni; nie należy dawać wiary każdemu snu w odróżnieniu od pogan, którzy bezkrytycznie uważali sny jako wróżby. Miarodajnym u Izraela jest wiara w jedyne, prawdziwego i opatrznościowego Boga. W rękach tego Boga spoczywa cała przyszłość człowieka. Paganie zaś wierzyli w przeznaczenie, które sili się wyczytać wszelkimi sposobami, jak to wyżej wykazano. Jeżeli się mówi u nich, że to albo owe bóstwo objawia człowiekowi przyszłość we śnie lub w inny sposób, to trzeba mieć na uwadze, że bóstwo wykonuje to, co napisane jest w przeznaczeniu.

Pewną analogię mamy w egzorcyzmach, jakie uprawiano w starożytnym Wschodzie. Według rytuału zachowanego w dokumentach odnalezionych w mieście Aszszur<sup>56</sup>) oczysz-

<sup>55</sup>) J. Pederson, l. c., 1929, str. 134.

<sup>56</sup>) ZA t. 30 (1915/16), str. 88 nn.

cza bóg Marduk przez kapłana człowieka nawiedzonego chorobą, skrapiając go siedem razy wodą rzek Tygrys i Eufrat, które uchodziły jako rzeki święte. I inne ludy miały swoje rzeki święte. Znana jest historia biblijna o Naamanie, wodzu króla Aramejczyków, który cierpiał na jakąś skórną chorobę. Dowiedziawszy się, że wśród Izraela żyje jakiś cudotwórca, wybrał się tam z swymi końmi i wozami. Prorok Elizeusz nakazał mu przez swego wysłańca, żeby 7 razy okapał się w rzece Jordan, wtedy będzie oczyszczon. Zniechęcony takim nakazem, chciał Naaman się oddalić, będąc jako poganin zdania, że rzeki miasta Damaszku napewno są lepsze od wszelkich wód Izraela i okąpawszy się w tamtych byłby również uzdrowion. Jednak na prośby i nalegania swoich sług Naaman dał się nakłonić, nawrócił i zanurzywszy się siedemkroć w rzece Jordan, poznał, że jest czystym. Ważne tedy wypowiedział zdanie: „Teraz wiem, że na całej ziemi nie ma innego Boga jak u Izraela“. (II Reg. 5, 1—15). Nie chodzi więc o samą wodę czy rzeki Eufrat czy rzek Damaszku czy rzeki Jordan, ale o paddanie się woli Tego, który przez Swego proroka zarządził sposób oczyszczenia się w rzece, należącej do ziemi nadanej Izraelowi, ludowi przez Boga Jahwe wybranemu <sup>57)</sup>.

Podobnie ma się sprawa ze snami. Słyszeliśmy, jak ludzie starożytnego Wschodu uważali sny jako zesłane im objawienia przez bóstwa. Mógł więc i Bóg Izraela posługiwać się snami zesłanymi nawet władcom pogańskim, jeżeli chodziło o szerzenie chwały Jego i dobro narodu całego. Czytamy, jak Faraon mówi do swego otoczenia: „Czy znajdziemy takiego męża, w którym duch Boży mieszka, jak w nim?“ (Gen. 41, 38). Wyniesienie Józefa przez Faraona oznacza równocześnie uznanie boga Józefowego, który natchnął go radą służącą całemu narodowi. Również król babiloński Nebukadnezar, doświadczywszy na swojej własnej osobie prawdziwości snów, których sens wyłożył mu prorok Daniel, uwielbia tegoż Boga, króla niebios (Dan. 4, 34). Jeżeli chodzi o Izraelitów, opowiadających o swoich snach, będzie rzeczą egzegezy wyjaśnić,

---

<sup>57)</sup> A. Szanda, Die Bücher der Könige t. II (1912), str. 42.

o ile to możliwe, czy były to zwykłe sny czy też objawienia Boże zesłane przez sny.

Wiadomo, jaką rolę odgrywają sny i w dziejach Nowego Testamentu. O snach czytamy w Ewangelii św. Mateusza i w Dziejach Apostolskich. Nie ma żadnej wątpliwości, że Bóg przez swego Anioła przemówił faktycznie do św. Józefa we śnie, jak opowiada św. Mateusz (1, 20. 2, 13. 2, 19. 20). Ten sam ewangelista opowiada też, że Mędrcy ze Wschodu otrzymali we śnie ostrzeżenie, żeby nie wracali już do Heroda; prawdopodobnie i ten sen był zesłany przez Boga, chociaż ewangelista wyraźnie tego nie wypowiada (2, 12). Trudniej będzie rozsądzić, czy sny niepokojące żonę Piłata (2,7 19) miały charakter nadprzyrodzony. W Dziejach Apostolskich wiążą się objawienia w snach z osobą św. Apostoła Pawła (16, 8—10. 18, 9. 10. 23, 11. 27, 23. 24), który był wybranym naczyniem Boga i powołanym do apostołowania wśród pogan (9, 15).

Stalinogród

Ks. JÓZEF JELITO

## PRZYPOWIEŚCI O MODLITWIE W EWANGELII ŚW. ŁUKASZA

Celem przypowieści Chrystusowych jest niewątpliwie pouczenie wiernych o Królestwie Bożym i o środkach prowadzących do niego. Cel więc wybitnie nadprzyrodzony. Jednym z głównych środków prowadzących człowieka do Boga jest modlitwa. Przykładem różnorodnej i doskonałej formy modlitwy jest dla nas Jezus Chrystus. Ze względu więc na doniosłość modlitwy w życiu człowieka i na jej wartość nadprzyrodzoną, postaramy się przedstawić modlitwę, zawartą w Ewangelii św. Łukasza, z punktu widzenia egzegezy biblijnej.

Modlitwa, jako objaw rozmowy duszy ludzkiej z Bogiem, jest jednym z głównych tematów przepowiadania Chrystusowego. Temat ten występuje także w Ewangelii św. Łukasza, gdzie Zbawiciel mówi o modlitwie bądź we formie krótkich wskazań i upomnień, bądź też nieco szerzej, podając zasadniczą formułę modlitwy względnie wyjaśniając jej rolę w życiu wiernych.